

(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Powiedzenie o nich, że są duchami, jest być może nie na miejscu, gdyż Norbert Gyomber, z zabandażowaną i krwawiącą głową, zawisł na zdjęciu w szatni z pomysłu De Rossiego, z kolei, aby zasięgnąć informacji na temat Saliha Ucana, wystarczy prześledzić jakiekolwiek wydarzenie z udziałem zespołu i znajdzie się go tam: niepowtarzalna fryzura, poważny wyraz twarzy z nieśmiałym uśmiechem, koszulka i kamizelka, w pierwszym rzędzie.

Słowacki obrońca i turecki pomocnik, po meczu 20 maja w Abu Dhabi, pożegnają Romę, gdyż obydwaj nie zostaną wykupieni: pierwszy nie znajduje się w planach technicznych, drugi, gdyż Sabatini nie może i nie chce wydać 11 mln euro. Romę kosztował 4,75 mln za dwa lata wypożyczenia i zaliczył zaledwie 10 występów i mimo że koledzy mówią, że jest utalentowany, nigdy nie udało mu się tego pokazać. W czerwcu wróci do Turcji, Sabatini ma nadzieję pomóc mu znaleźć miejsce, gdzie będzie mógł się wyrazić, jednak z pewnością jego przyszłością nie będzie Roma. Być może będzie dla Argentyńczyka Ponce, który kosztował mniej więcej tyle co wypożyczenie Ucana i z Garcią był na ławce w jedenastu meczach, przed tym jak zerwał więzadła w meczu Youth League, przeciwko Barcelonie: wrócił niedawno i zdobył cztery gole dla Primavera, ale Spalletti na razie go nie widzi. Nigeryjczyk Nura, prawy obrońca pozyskany ze Spezii z Sadiqiem, był uznawany na jesień jako prawdziwy rywal dla Florenziego, nawet następcą Maiconą, ale w listopadzie został zastopowany przez problemy z sercem: wrócił, ale jego przyszłość jest wciąż niewiadomą. Prawdopodobnie zostanie w Trigorii w przyszłym sezonie. Sadiq z kolei kieruje się do odejścia gdzieś indziej.

O swoje okazje może walczyć z kolei Emerson Palmieri, lewy obrońca, którego Roma wypożyczyła za darmo z Santosu: tak jak w przypadku Gyombera, nie ma na oficjalnej stronie Romy komunikatu o jego nabyciu, ale Roma może go wykupić i zatrzymać jako alternatywę, biorąc pod uwagę, że Spalletti często z nim rozmawia i pokazał, że bierze go pod uwagę: u Garcii zaliczył tylko jeden występ, u trenera z Toskanii sześć, ostatni przeciwko Chievo.

Autor: abruzzo